



KANCELARIA PREZYDENTA  
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sekretarz Stanu

Ewa Junczyk-Ziomecka

bis-044-27(3)-08

Warszawa, 29 maja 2008 r.

**Do  
uczestników uroczystości  
nadania Gimnazjum w Toszku  
imienia Ireny Sendler**

Szanowni Państwo!

Dzisiejszy dzień z pewnością na zawsze pozostanie w Waszej pamięci i w Waszych sercach. Oto na oczach wszystkich tu zgromadzonych nastąpi uroczyste nadanie Gimnazjum w Toszku imienia Ireny Sendler.

Podczas II wojny światowej, w okupowanej przez Niemców Warszawie, ta niezwykła kobieta dokonała rzeczy – wydawać by się mogło – niemożliwej. Wraz ze swoimi łączniczkami, a potem z organizacją „Żegota” ocaliła przed zagładą około 2500 żydowskich dzieci.

Gdyby uratowane dzieci chwyciły się za ręce, ludzki łańcuch mierzyłby około dwa i pół kilometra. To więcej niż z Toszka do Boguszyca.

Groziło jej ogromne niebezpieczeństwo. Za jakąkolwiek pomoc udzieloną polskim Żydom hitlerowcy karali natychmiastową śmiercią. Pani Irena, pokonując lęk – oczywisty przecież dla każdego – chciała przeciwstawić się złu, które ludziom zgotowali inni ludzie.

Dziś, żyjąc w dobie masowej komunikacji, w dobie radia, telewizji, Internetu nie możemy powiedzieć – nie wiedziałem, nie słyszałem, nie widziałam. Nawet jeśli ludzie giną tysiące kilometrów od nas, z dala od naszego domu, natychmiast dowiadujemy się o ich nieszczęściu. I choć nie jesteśmy lub nie bylibyśmy temu winni, bądźmy wrażliwi na ich krzywdę i nie zgadzajmy się na nią.

Nie trzeba aż tragedii wojennej, aby reagować, gdy komuś dzieje się krzywda. Krzywdę można wyrządzić codziennie, w warunkach pokoju, w przerwie między lekcjami, na boisku szkolnym, w klasie, w cyberprzestrzeni.

Każdy z nas – dorosłych – sądzę – miał jakiś moment słabości w swoim życiu. Moment, w którym sam skrzywdził lub był świadkiem, gdy kogoś krzywdził ktoś inny, a on – ona – odwrócili wzrok, odeszli, nie zareagowali.

Przeżyjcie swoje życie tak, aby tych momentów było jak najmniej. Niech Waszym przykładem w pokonywaniu obojętności będzie Pani Irena Sendlerowa. Niech ona dodaje Wam sił i odwagi, abyście mogli stanąć w obronie słabszego, poniżonego, krzywdzonego. W domu i w szkole, na podwórku i na szkolnym korytarzu.

Idealy, które przyświecały Waszej Patronce, powinny być wzorem i motywacją dla wszystkich ludzi. Jeśli pomoc skrzywdzonym i poniżonym stanie się dla Was życiowym celem, to wierzę, iż uśmiech, o którym wspominała Pani Irena, będzie gościł na Waszych twarzach.

A handwritten signature in black ink, consisting of several overlapping loops and a horizontal line extending to the right.